

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 czerwca 2017 r.,
sprawy D. J. i W. B.
skazanych z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 27 października 2016 r., VII Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 30 czerwca 2016 r., II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić D. J. i W. B. od kosztów postępowania kasacyjnego i przejąć je na rachunek Skarbu Państwa;**
- 3) nie uwzględnić wniosku o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. L., Kancelaria Adwokacka w O. wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w O., w sprawie o sygn. akt II K (...), oskarżeni W. B. i D. J. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 11 sierpnia 2014 r. w B. na ulicy W., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia D. K., w trakcie którego pokrzywdzony był wielokrotnie uderzany pięściami i kopany po głowie oraz całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń

ciała w postaci stłuczenia głowy z krwakiem okularowym strony lewej, zaburzeniami świadomości oraz stłuczenia pleców z otarciem naskórka, skutkiem czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego oskarżony D. J. dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k., po odbyciu co najmniej 1 roku pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary i będąc uprzednio karanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Natomiast oskarżony W. B. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za ten czyn oskarżony D. J. w oparciu o art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast oskarżonego W. B. z mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. skazano na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono wobec obydwu oskarżonych środek kary w postaci nawiązki poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. K. kwot po 500 zł.

Wyrok ten w całości został zaskarżony przez obrońcę obydwu oskarżonych, który zarzucił naruszenie: art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę karty informacyjnej leczenia szpitalnego pokrzywdzonego z dnia 14 sierpnia 2014 r., zeznań pokrzywdzonego, R. L., I. B. oraz R. R.; art. 5 § 2 k.p.k. polegającego na przyjęciu, że oskarżony mógł być bity przedmiotem podobnym do kastetu oraz uznaniu sprawstwa oskarżonych, gdy nie zostało obalone alibi W. B. dotyczące jego obecności w tym dniu w innej miejscowości; art. 173 § 1 k.p.k. poprzez okazanie pokrzywdzonemu fotografii z karty poglądowej zamiast okazania osób; art. 391 § 2 w zw. z art. 389 k.p.k. poprzez powoływanie się przez Sąd na relacje oskarżonych słuchanych w charakterze świadków; art. 172 k.p.k. poprzez przeprowadzenie konfrontacji w innym celu niż wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach przesłuchiowanych osób i zastąpienia tą czynnością prawidłowo przeprowadzonego okazania; art. 173 § 1 pkt 1 zd. 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie w sposób sugerujący okazania wizerunku oskarżonych, w szczególności oskarżonego W. B.; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ

na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony W. B. przed wyjazdem do G. był na miejscu zdarzenia. Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie obydwu oskarżonych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O.

Wyrokiem z dnia 27 października 2016 r., w sprawie VII Ka (...), Sąd Okręgowy w O. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanych. Zarzucił w niej rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:

a) nierozpoznanie zarzutu naruszenia art. 173 § 1 k.p.k.,

b) nierozpoznanie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków R. L. i I. B., a także wynikającego z błędnej oceny tych dowodów błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,

c) lakoniczne rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 12 sierpnia 2014 r.

2. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zawierającego wewnętrzne sprzeczności w zakresie wiedzy pokrzywdzonego odnośnie znajomości osób mających go pobić, co nie pozwala ocenić wyroku w kwestii rozumowania Sądu, w zakresie rozpoznania zarzutu opisanego w pkt II.1.b) apelacji, tj., które ze wskazanych, a sprzecznych między sobą, okoliczności Sąd uznał za prawdziwe a które nie i w ostateczności dlaczego;

3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez Sąd II Instancji kwestii możliwości pobicia pokrzywdzonego przez innych sprawców w innym czasie tj. zaniechanie jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie a jedynie hipotetyczne bo niepoparte materiałem dowodowym stwierdzenie, że okoliczność taka nie mogła nastąpić.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O., ewentualnie o uniewinnienie obu oskarżonych od zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu. Poza tym wniósł o zwolnienie obu skazanych od wyłożenia kosztów kasacji z uwagi na wysokość ich dochodów, a tym samym zbytnią uciążliwość z tym związaną oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów

obrony świadczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem wykazania powodów takiej oceny wniesionej przez obrońcę skazanych kasacji należy przypomnieć, że kasacja jako nadzwyczajny środek odwoławczy przysługujący od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego kończących postępowanie w sprawie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej. Jej funkcją nie jest też powielanie takiej kontroli. Wolą bowiem ustawodawcy służy ona do eliminowania z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które ze względu na rażące uchybienia, którymi są dotknięte, nie powinny w nim funkcjonować. Podstawy kasacji są autonomicznie w art. 523 § 1 k.p.k. określone. Stanowią je bowiem tylko, obok uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k., inne rażące naruszenia prawa i to nie każde, ale jedynie takie, które mogło mieć – i to też nie każdy, ale - istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego. To skarżący te obydwie kumulatywnie wymagane, cechy zgłaszanych uchybień ma obowiązek wykazać.

Tymczasem kasacja obrońcy skazanych nie spełnia tych wymagań i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji, to Sąd Odwoławczy rozpoznał wymienione w nim zarzuty apelacyjne i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Do zarzutu naruszenia art. 173 k.p.k. odniósł się bowiem na s. 3 - 4 uzasadnienia, gdzie stwierdził, że analiza zdjęć znajdujących się na k. 26 nie daje podstaw do podzielenia twierdzeń obrońcy, iż okazanie wizerunków dokonane zostało w sposób sugerujący. Różnice w zeznaniach świadka R. R. – funkcjonariusza Policji, który dokonywał czynności okazania wizerunków – złożonych na rozprawie w stosunku do zapisu protokołu z czynności uzasadnione były upływem czasu i możliwym pomyleniem przez niego czynności okazania wizerunków z czynnością okazania osób. Z kolei kontrola naruszenia art. 7 k.p.k. podczas oceny zeznań pokrzywdzonego dokonana została na s. 2 - 4 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego i podana tam argumentacja jest w pełni przekonująca.

Jeśli chodzi o kontrolę oceny zeznań wymienionych w zarzucie kasacyjnym świadków R. L. i I. B., to dokonana ona została przez Sąd Odwoławczy na s. 4 uzasadnienia. Sąd stwierdził tam, że nie ma potrzeby powtarzania zaakceptowanych przez niego twierdzeń Sądu I instancji i takie stanowisko jest w pełni uzasadnione, gdyż Sąd I instancji przeprowadził gruntowaną analizę wiarygodności tych dowodów. Ich ocenie Sąd I instancji poświęcił rozważania zawarte na s. (...) uzasadnienia. Stwierdził tam, że trudno uznać za wiarygodne kategoryczne twierdzenie tych świadków, że oskarżony W. B. wyjechał z ciotką do G. dokładnie o godz. 6.00. Kobiety zeznawały na tę okoliczność po upływie roku od zdarzenia. Nawet jeśli w dniu zdarzenia doszło do wyjazdu w godzinach porannych, to oskarżony mógł wcześniej dopuścić się pobicia pokrzywdzonego, które trwało krótko. Trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że doświadczenie życiowe wskazuje, iż trudno uznać te relacje za wiarygodne, gdyż nie było potrzeby tak wczesnego wyjazdu. Wyjazd miał służyć jedynie celom poznawczym, a nie konieczności uczestnictwa w uroczystości, która rozpoczyna się o określonej godzinie, co mogłoby wymagać wczesnego wyjazdu. Pamiętać przy tym należy, że dla ustalenia, iż pobicia pokrzywdzonego dokonali W. B. i D. J. znaczenie miało przede wszystkim rozpoznanie ich przez pokrzywdzonego.

Jeśli chodzi o ocenę karty informacyjnej leczenia szpitalnego pokrzywdzonego, to w uzasadnieniu kasacji obrońca sprecyzował, że chodzi o uwzględnienie negatywnego wpływu alkoholu na postrzeganie i odtwarzanie zdarzeń przez pokrzywdzonego. Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność przy ocenie zeznań pokrzywdzonego. Sam fakt stanu nietrzeźwości nie może automatycznie wykluczać jego zdolności do postrzegania o odtwarzania zdarzeń oraz wiarygodności. Analiza zeznań pokrzywdzonego pozwoliła na stwierdzenie, że jego stan nie miał wpływu na zdolność do bycia świadkiem. Rozbieżności w jego kolejnych zeznaniach były marginalne (s. (...) uzasadnienia Sądu II instancji).

Przechodząc do kolejnego zarzutu, powiązanego z wcześniej omawianym zarzutem (obrońca całkowicie błędnie wskazał w tym drugim zarzucie kasacji na art. 437 k.p.k. jako rzekomo rażąco naruszony, mimo, że przepis ten jako określający rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego, nie mógł być przy wydaniu

zaskarżonego wyroku, w formule w tym przepisie wskazanej, podstawą zarzutu kasacji) stwierdzić należy, że Sąd Odwoławczy nie dopuścił się wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na s. (...) podał, że pokrzywdzony znał dane personalne jednego ze sprawców, a drugiego znał z widzenia. W przywołanym dokumencie brak jest odwołania do zeznań pokrzywdzonego, w których podał on, że dopiero na podstawie rozmów z innymi osobami ustalił ich tożsamość. Można zatem stwierdzić brak spójności w tym zakresie w ocenie Sądu I i II instancji. Podczas, gdy Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że pokrzywdzony znał wcześniej sprawców swojego pobicia, to Sąd I instancji skoncentrował się na rozpoznaniu przez pokrzywdzonego W. B. i D. J. jako sprawców czynu, i przyjął, że będąc w szpitalu pokrzywdzony starał się ustalić tożsamość sprawców. W związku z tym, że pokrzywdzony dzwonił do J. K. dopiero 18 sierpnia 2014 r., a zdarzenie miało miejsce 11 sierpnia 2014 r., to trudno zgodzić się z Sądem Odwoławczym, że jej zeznania stanowią potwierdzenie, iż od początku znał personalia sprawców. Podkreślić jednak należy, że kwestia ta ma znaczenie drugorzędne, wobec szczegółowych zeznań pokrzywdzonego dotyczących cech wyglądu sprawców pobicia, posiadanych tatuaży, charakterystycznego samochodu, którym się poruszali, a następnie rozpoznania ich. Dlatego, bez względu na to, kiedy pokrzywdzony poznał dane personalne oskarżonych, nie ma wątpliwości, że rozpoznał ich jako sprawców pobicia. Poza tym, jak trafnie zauważył Sąd Odwoławczy, pokrzywdzony w początkowej fazie postępowania przygotowawczego nie podawał tożsamości osób, które go pobiły, gdyż zamierzał sprawę pobicia „załatwić we własnym zakresie”, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach jego brata. Dlatego różnice w tym zakresie jego zeznań, nie mogą podważać ich wiarygodności co do sprawstwa W. B. i D. J., a stwierdzone (opisane) zaszłości nie mogą być uznane za tego rodzaju uchybienia, które spełniają – wykazane powyżej – wymogi skutecznych zarzutów kasacyjnych. Nie mogą być bowiem ani uznane za uchybienia rażące, ani tym bardziej takie, które mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Oczywiście bezzasadny jest także ostatni zarzut kasacji. Jego bezzasadność wynika z braku przywołania tych konkretnych okoliczności, które Sąd Okręgowy powinien był zbadać z urzędu. Jeśli takie były obrońcy znane, to nic nie

przeszkadzało złożyć stosowny wniosek dowodowy. Wobec braku takich racjonalnych i konkretnych okoliczności, domaganie się aktywności Sądu z urzędu w celu ich weryfikacji jest pozbawione podstaw. Zauważyć bowiem należy, że Sąd Okręgowy, jako Sąd dokonujący kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w związku z apelacją wniesioną przez obrońcę oskarżonych, sprawdzał li tylko trafność tego rozstrzygnięcia i to w kontekście zarzutów w tej apelacji wskazanych. O ile zatem skarżący chciał w kasacji podnieść kwestie, które przytoczył w omawianym zarzucie to mógł to być uczynić, ale tylko poprzez równoczesne zarzucenie Sądowi Okręgowemu tego, że uchybił tym przepisom procedury karnej, które obligowały go do zajęcia się tą problematyką z urzędu. Tego jednak nie uczynił. Rozważenia obrońcy zawarte w uzasadnieniu kasacji w związku z tym zarzutem nie uwzględniają pierwszorzędnej zaszłości o tym, że to nie pokrzywdzony pierwszy powiadomił policję o tym pobiciu. Gdyby faktycznie – fałszywie i z premedytacją chciał oskarżyć o nie niewinnych skazanych, to przecież złożyłby to stosowne zawiadomienie.

Tymczasem słusznie odnotował Sąd Rejonowy, iż treść pierwszych relacji pokrzywdzonego dowodzi, że chciał on nie tylko sprawę załatwić „na własną rękę” z pominięciem organów ścigania, ale nawet początkowo twierdził, że nie znał w ogóle sprawców w momencie zdarzenia.

Wszystkie przedstawione okoliczności świadczą o oczywistej bezzasadności podniesionych w kasacji obrońcy skazanych zarzutów.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy- kierując się sytuacją majątkową i osobistą skazanych - zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Równocześnie Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku obrońcy o zasądzenia wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanych. Obrońca formułując to żądanie nie dostrzegł, iż nie został wyznaczony do tej czynności w postępowaniu okołokasacyjnym, a więc tym które nastąpiło po wydaniu zaskarżonego kasacją wyroku. Stosownie do treści art. 84 § 1 k.p.k. wyznaczenie obrońcy z urzędu uprawnia go do działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia. W związku z tym, po wydaniu prawomocnego

wyroku do dalszych działań obrońcy z urzędu zobligować go może jedynie odrębne postanowienie sądu o wyznaczeniu obrońcy z urzędu na potrzeby postępowania kasacyjnego, co nie oznacza, że obrońca – tak jak w niniejszej sprawie – nie może wnieść ze swojej inicjatywy kasacji, gdyż jego uprawnienie do dokonania czynności procesowej pozostaje, zanika wyłącznie obowiązek. Jednak to dalsze – podjęte z jego inicjatywy - działanie obrońcy wyznaczonego z urzędu nie daje już podstaw do przyznania mu od Skarbu Państwa wynagrodzenia za te czynności, skoro podjął je tylko z własnej inicjatywy i nie był do nich już zobowiązany (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 styczeń 2006 r., II KK 398/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 196; 28 marca 2006 r., IV KK 468/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 671; 8 czerwca 2006 r., III KZ 30/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1211; 19 kwietnia 2007 r., II KK 317/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 873; 15 stycznia 2013 r., II KZ 56/12, Legalis).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

r.g.